

Sygn. akt V CSK 545/12

## POSTANOWIENIE

Dnia 7 listopada 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maria Szulc (przewodniczący)

SSN Jan Górowski

SSN Bogumiła Ustjanicz (sprawozdawca)

Protokolant Izabella Janke

w sprawie z powództwa A. Towarzystwa Ubezpieczeń i Reasekuracji S.A.

przeciwko M. P. Spółce z o.o.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 7 listopada 2013 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej od postanowienia Sądu Apelacyjnego

w [...]

z dnia 17 lipca 2012 r.,

**uchyla zaskarżone postanowienie i przekazuje sprawę Sądowi  
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o  
kosztach postępowania kasacyjnego.**

## UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 11 kwietnia 2012 r. Sąd Okręgowy w G. nie uwzględnił zarzutu pozwanej zapisu na sąd polubowny, przyjmując że zapis nie może obejmować wierzyciela, który na skutek subrogacji ustawowej występuje z roszczeniem regresowym w stosunku do zobowiązanego do zapłaty. Na ubezpieczyciela przechodzą, stosownie do art. 828 § 1 k.c., wierzytelności z ograniczeniami wynikającymi wyłącznie z prawa materialnego, a nie procesowego.

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Apelacyjny zmienił to postanowienie i odrzucił pozew. Podał, że zgodnie z art. 828 § 1 k.c. wstąpienie ubezpieczyciela w prawa zaspokojonego wierzyciela następuje z mocy ustawy, w zakresie rzeczywistego zaspokojenia (art. 518 § 1 pkt 4 k.c.). Do realizacji nabytego prawa dochodzi na takich warunkach, na jakich przypadało ono poprzednikowi. Oznacza to, że dochodzona wierzytelność jest tą samą wierzytelnością, która przysługiwała poszkodowanemu wobec sprawcy szkody. Spełnienie świadczenia przez ubezpieczyciela nie kreuje nowego stosunku obligacyjnego między nowym wierzycielem a dłużnikiem. Sąd Apelacyjny, w powołaniu na prezentowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego pogląd, stwierdził, iż do skutków wstąpienia ex lege w prawa zaspokojonego wierzyciela stosuje się odpowiednio przepisy o przelewie wierzytelności, w szczególności art. 509 § 2 k.c. Ukształtowany wcześniej stosunek obligacyjny między wierzycielem a dłużnikiem trwa nadal po zaspokojeniu roszczenia tego wierzyciela przez osobę trzecią i nowy wierzyciel kontynuuje ten sam jurydycznie stosunek obligacyjny, do czasu uzyskania świadczenia od dłużnika; dochodzi do zmiany osób uczestniczących w stosunku obligacyjnym. Ubezpieczyciel nabywa wierzytelności do wysokości dokonanej zapłaty, niezależnie od tego, czy podstawą odpowiedzialności sprawcy szkody jest kontrakt, czy też delikt. Wiązą go zatem istniejące ograniczenia (art. 513 k.c.). Zapis na sąd polubowny jest umową prawa materialnego, wywierającą jedynie skutki w sferze prawa procesowego. Następstwo prawne pod tytułem szczególnym powoduje również rozszerzenie mocy wiążącej zapisu. Nie ma podstaw do różnicowania odpowiedzialności kontraktowej i deliktowej. Nabycie wierzytelności nie wpływa na skuteczność umowy dotychczasowych stron, nie może doprowadzić do

pogorszenia sytuacji dłużnika. Nie podlegał rozpoznaniu zarzut pozwanej nierozstrzygnięcia kwestii wyłączenia subrogacji w umowie ubezpieczenia, ponieważ zakres kognicji sądu na tym etapie nie obejmuje zarzutów o charakterze materialnoprawnym.

Powódka oparła skargę kasacyjną na obu podstawach przewidzianych w art. 398<sup>3</sup> § 1 k.p.c. Naruszenie prawa materialnego odniosła do błędnej wykładni: art. 828 § 1 k.c. w związku z art. 509 § 2 i art. 513 § 1 k.c., polegającej na przyjęciu, że w ramach roszczenia ubezpieczającego, które przechodzi na ubezpieczyciela zawiera się zapis na sąd polubowny objęty umową, wiążący ubezpieczającego i osobę trzecią, a także iż ubezpieczyciel nabywa to roszczenie z ograniczeniami wynikającymi z prawa procesowego, a nie tylko materialnego; art. 513 § 1 w związku z art. 828 § 1 k.c. przez uznanie, że pojęciem „zarzutu” objęte są również zarzuty procesowe, w tym zapis na sąd polubowny; art. 1161 § 1 k.p.c. przez potraktowanie zapisu na sąd polubowny jako umowy prawa materialnego. Niewłaściwe zastosowanie dotyczyło: art. 513 § 1 oraz art. 509 § 2 k.c. i polegało na uznaniu analogii do regresu ubezpieczeniowego; art. 65 § 1 i 2 k.c. przez nieprawidłowe przyjęcie, że zapis na sąd polubowny związany ze sporami wynikającymi z umowy, obejmował także roszczenia deliktowe, dla których powstania umowa ta nie była koniecznym warunkiem. Naruszenie przepisów postępowania skarżąca powiązała z: art. 1165 § 1 k.p.c. oraz art. 1161 § 1 k.p.c. przez niewłaściwe przyjęcie, że powódka jest związana zapisem na sąd polubowny, a przedmiot sporu jest nim objęty; art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 i art. 361 k.p.c. przez całkowity brak rozstrzygnięcia w zakresie uznania przedmiotu sporu za objęty zakresem przedmiotowym zapisu na sąd polubowny. Skarżąca domagała się uchylenia postanowienia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie uchylenia postanowienia oraz oddalenia apelacji pozwanej.

Pozwana wniosła o oddalenie skargi kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Pod rozstrzygnięcie sądu polubownego mogą być poddane, stosownie do art. 1157 k.p.c., spory o prawa majątkowe lub prawa majątkowe, mogące być przedmiotem ugody sądowej, z wyjątkiem spraw o alimenty. Do obligatoryjnych

elementów zapisu, zgodnie z art. 1161 § 1 k.p.c., należy: oznaczenie stron, ustanowienie kompetencji sądu polubownego, określenie sporu lub stosunku prawnego, z którego mogą wynikać spory poddane kognicji tego sądu. Ponadto mogą być w nim zamieszczone kwestie dotyczące postępowania przed sądem polubownym w szerokim znaczeniu. Zapisem jest umowa, która przedmiotem rozstrzygnięcia czyni spór o prawo, a nie o fakty. Stanowi ona samodzielną czynność prawną stron i ma autonomiczny charakter, nawet jeśli zamieszczona została w umowie głównej (art. 1180 § 1 zdanie drugie k.p.c.). Stosunek prawny jako przedmiot zapisu na sąd polubowny powinien być odpowiednio skonkretyzowany i zindywidualizowany; nie wystarczy wskazanie jedynie rodzaju stosunku prawnego. Przez sformułowanie zapisu strony decydują o jego zakresie przedmiotowym, a tym samym o granicach właściwości sądu polubownego. Wola stron poddających rozstrzygnięcie sporów temu sądowi jest najważniejszym i podstawowym źródłem związania tą umową. Oznacza to, że ustalenie woli stron przy sporządzaniu zapisu wymaga odpowiedniej jego wykładni, przy uwzględnieniu celu i sensu, które odpowiadały ich intencji. Trafnie wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniach z dnia 2 grudnia 2009 r., I CSK 120/09 i z dnia 4 kwietnia 2012 r., I CSK 354/11, niepubl.), że w okolicznościach konkretnej sprawy istotne jest, czy strony sporządzając zapis na sąd polubowny dopełniły przewidzianego w art. 1161 § 1 k.p.c. wymagania dostatecznego oznaczenia jego przedmiotu. Precyzyjne określenie go powinno dostatecznie identyfikować stosunek prawny podlegający przekazaniu do rozpoznania sądowi polubownemu. Za niedostatecznie szczegółowe Sąd Najwyższy uznał określenie, że ma to być stosunek prawny związany z wykonaniem umowy, ponieważ pozostawia dowolność w ocenie zakresu przedmiotowego zapisu. Z uwagi na to, że zapis na sąd polubowny wyłącza drogę sądową, wskazana jest wykładnia, która w razie wątpliwości, opowiadałaby się za ograniczeniem wyłączeń z drogi sądowej.

W literaturze przyjęte zostało, że poddanie sądowi polubownemu sporów ze stosunku umownego zakreśla jego kompetencję do rozstrzygania co do istnienia, skuteczności, ważności umowy, wszelkich roszczeń o wykonanie umowy, roszczeń powstających w razie niewykonania lub nienależytego wykonania umowy, roszczeń o zwrot bezpodstawnie spełnionego świadczenia, powstałych w razie

bezskuteczności umowy albo skutecznego odstąpienia od niej, roszczeń deliktowych, jeśli wynikają ze zdarzenia będącego zarazem niewykonaniem lub niewłaściwym wykonaniem umowy, w zależności od ustaleń stron - spory powstające na tle ugody zawartej co do roszczenia wynikającego umowy, w której zamieszczona była klauzula arbitrażowa. Na tak szerokie wyznaczenie granic przedmiotowych zapisu wskazał również Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 5 lutego 2009 r., I CSK 311/08, niepubl. Zaznaczenia jednak wymaga, że taki zakres powinien być brany pod uwagę, jeśli wola strona, odtworzona, zgodnie z warunkami objętymi art. 65 § 1 i 2 k.c., nie daje podstaw do innego wytyczenia sfery przedmiotowej zapisu. Jednoznacznie wyrażonej woli stron wymagałoby objęcie zapisem roszczeń deliktowych, których związek z łączącym je stosunkiem prawnym, nie powinien budzić wątpliwości. Do tego możliwie szerokiego katalogu sporów, mogących wynikać ze stosunku prawnego, należy odnieść spór objęty zgłoszonym roszczeniem.

Rozważenie objęcia zapisem na sąd polubowny innych podmiotów niż strony, które zawarły taką umowę procesową przeprowadzone być może dopiero po właściwym oznaczeniu jego przedmiotowego zakresu. Na taki charakter umowy poddającej rozpoznanie sporu sądowi polubownemu wskazują jej przedmiot i procesowe, w zasadniczym zrębie, skutki jego sporządzenia. Zapis dotyczy szeroko ujmowanej właściwości sądu do rozpoznania sprawy, a zasadniczym jego skutkiem jest wyłączenie właściwości sądów państwowych na rzecz kompetencji sądu arbitrażowego. Mieści się zatem w szeroko pojmowanej, funkcjonalnej definicji czynności procesowej, uwypuklającej jej przedmiot i skutki oraz założenie, że czynności procesowe nie powinny być ograniczane do czynności jednostronnych. Nie stoi na przeszkodzie procesowej istocie zapisu konieczność sięgania, w przypadku braku regulacji procesowych, do unormowań prawa materialnego. Odmienne stanowisko Sądu Apelacyjnego w tym względzie nie zawiera przekonujących argumentów.

Od zasady, że zapis na sąd polubowny wiąże strony, które go sporządziły, istnieją wyjątki, w tym dotyczące rozszerzenia granic zapisu na osoby będące następcami prawnymi stron, zarówno pod tytułem ogólnym, jak i szczególnym, w ramach stosunku prawnego poddanego rozpoznaniu tego sądu. Nie dojdzie do

związania następcy prawnego zapisem na sąd polubowny, w przypadku zamieszczenia w nim odpowiedniego zastrzeżenia stron. Zagadnienie związania następców prawnych zapisem wymaga analizy uregulowań prawa materialnego dotyczących poszczególnych przypadków sukcesji. W literaturze i orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażone zostało stanowisko, przyjmujące iż związanie to dotyczy cesjonariusza (por. wyrok z dnia 3 września 1998 r., I CKN 822/97, OSNC 1999 r., nr 2, poz. 39) oraz przejmującego dług. Za objęty art. 513 § 1 k.c. traktowany jest zarzut zapisu na sąd polubowny, z uwagi na brak uzasadnionych podstaw do rozróżniania zarzutów o charakterze materialnoprawnym i procesowym. Ocena, czy w konkretnej sytuacji doszło do rozszerzenia granic podmiotowych zapisu obejmuje ustalenie, czy nastąpiło zdarzenie zdatne do spowodowania następstwa, a zatem czy dany spór objęty jest przedmiotowym zakresem zapisu na sąd polubowny.

Istota roszczenia regresu ubezpieczyciela, przewidzianego w art. 828 § 1 k.c., polega na zmianie wierzyciela w stosunku zobowiązaniowym między poszkodowanym a osobą odpowiedzialną za szkodę, przez wejście ubezpieczyciela w miejsce poszkodowanego, a następnie realizacji roszczenia. Dotyczy zatem sytuacji, w której wypadek ubezpieczeniowy jest zdarzeniem powodującym odpowiedzialność ubezpieczyciela oraz innego podmiotu, osoby trzeciej w odniesieniu do stosunku ubezpieczeniowego. Z tego względu roszczenie regresowe ubezpieczyciela jest uzależnione od istnienia zobowiązania, z tytułu którego może być realizowane. Przejście z mocy prawa na ubezpieczyciela roszczenia ubezpieczającego przeciwko osobie trzeciej, odpowiedzialnej za szkodę, w granicach wypłaconego odszkodowania, traktowane jest jako szczególny przypadek objęty art. 518 § 1 pkt 4 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 31 maja 1985 r., III CRN 148/85, OSNC 1986 r., nr 3, poz. 34; z dnia 16 grudnia 2003 r., II CK 330/02; 25 lutego 2004 r., II CK 34/03; z dnia 16 czerwca 2009 r., V CSK 447/08, niepublikowane). Do następstwa ubezpieczyciela mają odpowiednie zastosowanie per analogiam przepisy regulujące przelew wierzytelności, w tym także przewidujące związanie następcy prawnego wszelkimi zarzutami, jakie przysługiwały osobie odpowiedzialnej za szkodę przeciwko poszkodowanemu w chwili, w której powziął wiadomość o przelewie (art. 513 § 1

k.c.). Przepis art. 828 § 1 k.c. ma dyspozytywny charakter, a zatem przejście roszczenia na ubezpieczyciela może być przez strony wyłączone w umowie ubezpieczenia.

Zakres kognicji sądu rozpoznającego zarzut zapisu na sąd polubowny, którego uwzględnienie prowadzioby do odrzucenia pozwu (art. 1165 § 1 k.p.c.), obejmuje nie tylko ustalenie faktu istnienia umowy, poddającej rozpoznanie sporu sądowi polubownemu, ale również tego, czy roszczenie powoda, wyrażone żądaniem i okolicznościami faktycznymi przytoczonymi na jego uzasadnienie, mieści się w zakresie przedmiotowym i podmiotowym tej umowy. Konieczność rozpoznania tego zarzutu na etapie poprzedzającym wdanie się przez strony w spór co do istoty sprawy, nie może być traktowana jako niedopuszczalność odnoszenia się do wszelkich zagadnień materialnoprawnych. Jeśli zatem stwierdzenie, czy roszczenie zgłoszone w pozwie należy do zakresu zapisu na sąd polubowny, wymaga badania treści umowy i zgodnego zamiaru stron, które ją zawarły, to sąd nie może uchylić się od ustaleń i rozstrzygnięcia tych kwestii. Dotyczy zarówno podmiotowego, jak i przedmiotowego aspektu zapisu. W przeciwnym razie wyrażone stanowisko, które nie ma oparcia w okolicznościach sprawy, nie może być traktowane jako rozstrzygnięcie podniesionego zarzutu.

Odnosząc te ogólne rozważania do zarzutów skargi kasacyjnej powódki należy zgodzić się ze skarżącą, że uzasadnienie zaskarżonego postanowienia nie zawiera wymagań przewidzianych w art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 i art. 361 k.p.c., odnoszących się do ustaleń i oceny zapisu na sąd polubowny, zawartego przez pozwaną z P. Polska Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością oraz określenia charakteru roszczenia powódki, w kontekście wyłączenia zapisem drogi sądowej przed sądem powszechnym. Brak analizy umowy zawartej przez pozwaną ze Spółką P. oraz umowy ubezpieczenia w odniesieniu postanowień stron związanych z regresem ubezpieczeniowym, jak również sferą ochrony ubezpieczeniowej, uniemożliwia kontrolę kasacyjną prawidłowości stanowiska Sądu Apelacyjnego. Odnosi się to również do zrzutów naruszenia art. 1161 § 1 i art. 1165 § 1 k.p.c., których zastosowanie przez Sąd Apelacyjny nie było poprzedzone wymaganymi ustaleniami i ich ocena prawną. Niedokonanie wykładni oświadczeń woli stron wskazanych umów, zgodnie z wymaganiami art. 65 § 1 i 2 k.c.,

uzasadnia zarzut naruszenia tego przepisu przez niezastosowanie i przyjęcie bez odtworzenia woli stron co do przedmiotu zapisu oraz następstwa po stronie poszkodowanej Spółki P., że roszczenie powódki objęte jest umową o poddanie rozpoznania sporu sądowi polubownemu. W tej sytuacji nie było podstaw do dokonywania analizy i kwalifikacji wykładni przepisów prawa materialnego dokonanych w zaskarżonym postanowieniu, które skarżąca uczyniła przedmiotem zarzutów skargi. Wskazane było poprzestanie na przedstawieniu powyżej uwag ogólnych, wynikających z zapatrywań utrwalonych w literaturze i orzecznictwie Sądu Najwyższego.

Z powyższych względów zaskarżone postanowienie zostało uchylone, a sprawa przekazana do ponownego rozpoznania na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c. Orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego wynika z zasady przewidzianej art. 108 § 2 w związku z art. 398<sup>21</sup> k.p.c.